

Z jakiego KRAJU PRZYJEDZIE Twój PRZYJACIEL?

Wielki Konkurs PRZEDFESTIWALOWY
Szczegóły w jutrzejszym numerze

Traktorzyści! Odłogi czekają na nas!

3 bm. zakończyły się dwudniowe obrady IV Plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Rolnych i Leśnych, na którym omówiono zadania, jakie IV Plenum CRZZ postawiło przed aktywnym związkowym.

W czasie obrad przodujący nasz traktorzysta Stefan Mak, odznaczony Sztandarem Pracy zwrócił się z apelem do wszystkich traktorzystów w kraju, wzywając ich do udziału w dalszym zagospodarowaniu odłogów. Powiedział on m. in.:

Zaczeliśmy wielką pracę. W tym roku musimy ją zakończyć. Przed nami stoi wykonanie sierpow w wiosennych i dalsza likwidacja odłogów, wykonanie żniw i orok zimowych.

W obliczu tych zadań, wzywam wszystkich traktorzystów, którzy już w roku ub. wykonywali tę zaszczytną pracę, aby wrócili do niej teraz.

Zorganizowaliśmy już naszą brygadę traktorową. Sam zgłaszam się do obsługi ciągnika i kombajnu. Bierzemy tylko część pomocników do obsługi traktorów, a resztę naszą brygadę zobowiązała się przeszkolić spośród młodzieży, która zastanęmy na miejscu. W najbliższym czasie wyjedziemy do zespołu Degule.

Wzywam traktorzystów do pojęcia w moje ślady.

Konkursowe wieści

Zakończenie I etapu

Ostatni dzień przesłuchań I etapu Konkursu Chopinowskiego przyniósł nam niecierpiące rozstrzygnięcia. Przesłuchania przedpoludniowe rozpoczęły się ze względu na to, że jedyną przedstawicielką Austrii — Ewa Zając — w ostatniej chwili wycofała się z konkursu. Jak się okazało, młoda pianistka uciła bardzo silną konkluzję na ostatnim etapie konkursu, wskutek czego skorzystała sobie z tego, że w ostatniej chwili wycofała się z konkursu. Jak się okazało, młoda pianistka uciła bardzo silną konkluzję na ostatnim etapie konkursu, wskutek czego skorzystała sobie z tego, że w ostatniej chwili wycofała się z konkursu.

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 55 (1595) B Warszawa, sobota 5 — niedziela 6 marca 1955 r. Cena 20 groszy

Do wszystkich młodych Łodzi! Powitajmy Festiwal nowymi sukcesami w pracy

Apel wieceu młodzieży łódzkiej

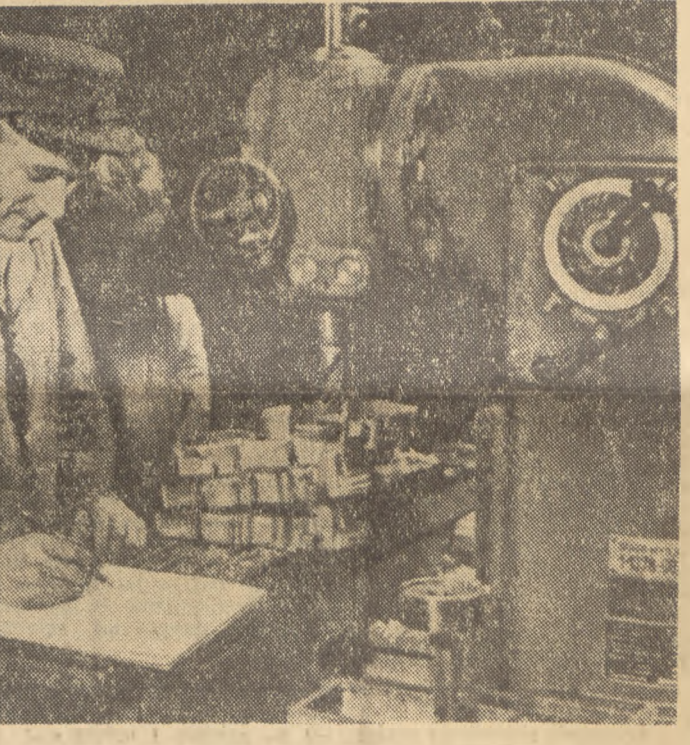
ŁÓDŹ (kor. wt.). 3 bm. odbyło się zgrupowanie młodzieży — delegatów z pięciu łódzkich zakładów pracy: ZPB im. I. Dymyńskiego, Kościuszkowskiej, Zakładów Mechanicznych im. Strzeleckiego, Poludniowo-Łódzkich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego, Poludniowo-Łódzkich Zakładów Remontu Maszyn Włókienniczych, Zakładów Przemysłu Pończosznego im. Żubrzyckiego, oraz Powszechnego Domu Towarowego, Technikum Budowy Maszyn i Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

— Apel ZG ZMP w sprawie przygotowania się do V Festiwalu — mówił przewodniczący Zarz. Zakł. ZMP z PLZPJ Wasiak — został gorąco przyjęty przez naszą młodzież. I dlatego pragniemy dziś podjąć piękne i wartościowe zobowiązania, którymi powitamy V Festiwal.

Przedstawiciel WSE student Łukaszecki odczytał wezwanie do młodzieży łódzkiej z zakładów pracy, instytucji handlowych i szkół. Czytamy w nim m. in.:

Zebrani w wspólnie zorganizowanym zgrupowaniu z okazji zbliżającego się V Festiwalu

Żądamy zakazu broni atomowej!



Na zaproszenie rządu polskiego Wiceprezes Rady Ministrów NRD L. Bolz przybył do Warszawy

3 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie Rządu PRL Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych NRD L. Bolz. Wicepremier NRD przybył do Warszawy na zaproszenie Rządu PRL. Wicepremier NRD przybył do Warszawy na zaproszenie Rządu PRL.

Konkursowe wieści

Zakończenie I etapu

Ostatni dzień przesłuchań I etapu Konkursu Chopinowskiego przyniósł nam niecierpiące rozstrzygnięcia. Przesłuchania przedpoludniowe rozpoczęły się ze względu na to, że jedyną przedstawicielką Austrii — Ewa Zając — w ostatniej chwili wycofała się z konkursu. Jak się okazało, młoda pianistka uciła bardzo silną konkluzję na ostatnim etapie konkursu, wskutek czego skorzystała sobie z tego, że w ostatniej chwili wycofała się z konkursu.

DZIŚ 4 STRONY

Festiwalowe

Młosteczka złotowe

Wśród tysięcy przybyszów z całego kraju, którzy przyjeżdżają na Festiwal do Warszawy, spotkamy na pewno wielu uczestników Złotych Młodych Przemysłowców, którzy odbyli się w 1952 r.

Podobnie jak wówczas — zamieszkamy w dwóch miasteczkach złotowych na Rakowie i Grochowie, z tym jednak, że obecnie miasteczka będą o wiele lepiej urządzone i zorganizowane.

W niedługim już czasie na powierzchni obejmującej około 110 ha (oba miasteczka) zaczyna wyrastać, jak grzyby po deszczu, dziesiątki potrzebnych namiotów, powstają ziemie, trawniki, drogi, boiska do siatkówki i koszykówki, kuchnie i wiele rozmaitych punktów usługowych.

(J. S.)

Życzenia

Cavalanti'ego — bracijskiego reżysera filmowego

Brazylijski reżyser filmowy Cavalanti przesłał list do Komitetu Przygotowawczego V Światowego Festiwalu, w którym pisze m. in.:

„W naszym kraju rozumiemy doskonale znaczenie spotkania międzynarodowego, które ma miejsce na V Festiwalu w Warszawie.

Tym wszystkim, którzy biorą udział w przygotowaniu do tego międzynarodowego spotkania, życzymy, aby im ten festiwal przyniósł wielkie sukcesy.

Naszym przedstawicielom na V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów życzymy, aby po powrocie do kraju z niesłabnącą siłą rozszerzali atmosferę braterstwa i miłości dla pokoju, która będzie tam — w Warszawie — panowała”.

Plenum Zarządu Woj. ZMP w Lublinie

Nad tym, jak ożywić i rozwinąć pracę organizacyjną zempowskiej na wsi obradowało w Lublinie plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej.

W obradach uczestniczyli: sekretarz KW PZPR — Andrzejewski i przewodniczący Prezydium Woj. RN w Lublinie — Migoń. Referat pt. „Zadania organizacyjne wsi po II Zjeździe Związku Młodzieży Polskiej” wygłosił przewodniczący ZW ZMP w Lublinie — Czesław Pietrzyk.

Jak stwierdził w swym referacie przewodniczący ZW — chociaż organizacja liczy obecnie w Lubelskim ponad 97 tys. członków — to jednak mimo rolniczego charakteru województwa — najsłabsze właśnie są ogniska ZMP na wsi.

Dyskusja ujaśniła szereg braków dotyczących pracy Zarządu Wojewódzkiego ZMP i zarządów powiatowych.

Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP uchwaliło apel, wzywający młodzież wiejską Lubelszczyzny do wzięcia jak najpełniejszego udziału w pracy nad sprawnym przygotowaniem i przeprowadzeniem wiosennej akcji siewnej.

W hołdzie Mickiewiczowi

KRAKÓW (kor. wt.). Rok 1955 został ogłoszony Rokiem Mickiewiczowskim. Społeczeństwo Krakowa z wielkim pietownym uczel pamięć wielkiego wieszcza. Wyrazem tego będzie m. in. odsłonięcie pomnika Mickiewicza, który wróci na swe miejsce w Rynek Główny, skąd usunął go okupnik hitlerowski.

Młodzież z krakowskich szkół średnich i podstawowych przygotowuje cały szereg imprez związanych z życiem, działalnością i poezją Adama Mickiewicza.

„Dziady” na szkolnej scenie

KRAKÓW (kor. wt.). Na scenie clemno. Ledwie zdolał dostrzec wnętrze kaplicy, cerkwi. Na ścianie — krzyż i ludowe malowidła. Oto dekoracje wykonane przez dziewczęta i młodzież z Liceum Pedagogicznego. Domyślenie się już z pewnością, że mowa o II części „Dziadów” odegranej ostatnio przez uczniów i Liceum Pedagogicznego w Krakowie.

W sumie widowisko stanowiło niezapomnianą przeżytkę i wieszcza.

Sprawa 6 miejca nadal nie rozstrzygnięta

Polska — Finlandia

6:3 (4:1, 2:1, 3:1)

KOLONIA. 3.3. — Mający duże znaczenie dla klucza dołnych regionów tabeli mistrzostw mecz Polska — Finlandia, zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 6:3 (4:1, 2:1, 3:1). Zwycięstwo naszej drużyny jest zasłużone, ale odniesione zostało po nienadzwyczajnej grze obu drużyn.

Branki dla Polski zdobyli w 16 minucie Jeżak, w 26 minucie Janek, w 28 minucie Nowak, w 45 minucie Lewacki, w 55 minucie i w 60 min. Chodakowski. Dla Finlandii: w 16 minucie Takala w 25 minucie — samobójcza, w 45 minucie Rekonen.

Sędziowali: Wagner i Perkus (Niemcy zach.).



Ze spotkania Kanada — Czechosłowacja (5:3). Pod bramką Kanadyjczyków — bramkarz w akcji. Foto: CAF

teżnie przekreślali nasze zwycięstwo na zajęcie 6 miejsca. Jedynie zwycięstwo to w moim, wie najwyższym cyfrowo, stosunku bramek, otwierało przed nami perspektywę dalszej walki o punktowane miejsce.

Nie więc dziwnie, że obarczona taką odpowiedzialnością drużyna polska wyszła na lod bardzo zdenerwowana. W rezultacie wygrała, ale nieestetycznie. Mimo to drużyna nasza we wszystkich częściach gry była zdecydowanie lepsza od swego przeciwnika. Ale właśnie wtedy Finowie w pierwszych dwóch tercjach stawiali zwyciężyli opór, który zawodnicy gubili się we wszelkich akcjach ofensywnych. Szereg składowych, a nawet pięknych akcji naszych poszczególnych graczy, nieudolności strzeleckich. Sposobem najlepiej zagrał pierwszy atak z Nowakiem na czele. Atak kryński prowadzony przez Ciochę rozegrał się bardzo powoli i dopiero w ostatniej tercji stanął na wysokości zadania.

Z obrońców najlepszy był Gansiniec, który był także współautorem trzech bramek zdobytych przez Polskę. Kończąc w bramce, spisyując się tak świetnie w poprzednich meczach, zagrał słabiej i bezwzględnie ponosił winę za pierwszą bramkę.

(R.)

CSR — USA 4:4
(1:1, 1:1, 2:2)

Po 7 dniach:

1. Kanada	6	12	51:5
2. ZSRR	6	12	32:6
3. CSR	6	7	28:18
4. USA	6	7	28:26
5. Szwecja	6	6	30:15
6. Polska	5	4	15:27
7. Niemcy	6	2	19:30
8. Szwajcaria	5	2	8:37
9. Finlandia	5	2	7:58

Młodzież gromady Wola Cicha wzywa do współzawodnictwa w pracach wiosennych

RZESZÓW (kor. wt.). W ubiegłym roku młodzież gromady Lipie i Wola Cicha współzawodniczyła ze sobą w kampanii żniwno-omłotowej. Przyczyniło się to w dużym stopniu do przedterminowego zakończenia żniw, jak również realizacji obowiązków dostaw zboża. We współzawodnictwie zwyciężyła młodzież gromady Wola Cicha.

Jak nas informuje Zarząd Powiatowy ZMP w Rzeszowie, współzawodnictwo między młodzieżą obydwu gromad trwać będzie nadal. Ostatnio młodzież z Woli Cichej na zebraniu kole, na które przybył również przewodniczący kole ZMP z Lipia omówiła dotychczasowe przygotowania gromady do siewów i prac wiosennych.

W myśl podjętego zobowiązania zempowskiej z Woli Cichej dopinają ostatecznych przygotowań maszyn i własnych narzędzi rolniczych, które bracie będą udział w pracach wiosenno-siewnych. Po ustanowieniu zasięgu przeprowadzić zianem kwalifikowanym zakupionym w miejscowym GS-ie oraz zianem własnym. W tym też celu każdy z zempowców w gospodarstwach swoich rodziców przeprowadzić próbkę kielkowania zianu już wielu z nich sprawdziła już kielkowania zianu w doniczkach i małych skrzynkach.

Siłą będą systemem rzędowym i krzyżowym przy pomocy siewników wypoczynionych w miejscowym GOM-ie.

Aby prace wiosenne i siewy przebiegały sprawnie i szybko, zempowcy opracują

„Nie od razu Kraków zbudowano ale...”

— pod tym tytułem zamieszczamy na str. 2 materiały ze spotkania redakcji „Sztandaru Młodych” z Czytelnikami.

Nie od razu Kriaków zbudowano, ALE...

I znów spotykamy się w redakcji. Odwiedzili nas towarzysze: Mieczysław Antoszek z huty „Ferum” w Stalagrodzie, Bogdan Hajek, rębacz z kopalni „Ludwik” w Zabrzu, Krystyna Gilko, członek Zarządu Zakładowego ZMP kop. „Nowa Wieś” w pow. Częstochowa, Władysław Podzorski, instruktor ZP ZMP w Częstochowie, Henryk Bronakowski, przewodniczący ZP ZMP w Suwałkach, Bożena Biernacka, organizator ZMP w Technikum Przemysłu Drzewnego w Jarocinie, Maria Frankówna, uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. Konopnickiej

w Włocławku, Jan Kita, student PWSP w Warszawie. Zebrali się także niemała gromadka dziennikarzy „Standardu”. Zjedliśmy kłknaście paczek, wypiliśmy kilka litrów kawy, ale przecież nie to na naszym spotkaniu było najważniejsze.

Najważniejsze było „dogadać” się, czy są zmiany w organizacji po Zjeździe, czy też nie; czy to „nowe”, o wprowadzeniu którego do ZMP jak wiele mówili się podczas obrad — nabiera w życiu praw obywatelskich. Jak to „nowe” wygląda? Czym żyje dziś nasza organizacja, czego oczekuje od niej młodzież — jakich konkretnych

zmian? Jak kształtują się formy pracy zetempowskiej, pracy wychowawczej? Jak rozumieć z trybuny zjazdowe zadania młodzieży są realizowane w codziennej pracy? Nasze wnioski nie były najszersze. Wyszło nam bowiem, że to „nowe” w ZMP zbyt ospale przeciera sobie drogę, zbyt niecierpliwie przediera się przez instancje do młodzieży i... na odwrót. Mówią, że Kriaków nie od razu zbudowano, ale znamy przecież szersze metody wnoszenia zmian. O, na przykład podkrakowska Nowa Huta — wyrosła niewiedzieć kiedy, oczywiście nie bez pracy, nie bez wysiłku — rzetelnego, wiel-

Zamiast części artystycznej krótki Koncert Życzeń (wcale nie dla „uotrakcyjnienia” spotkania)

Popularną ongiś piosenką pt. „Nie będziesz ty, to będzie inny” dedykuję Bogdan Hajek tow. dyrektora kopalni „Ludwik”, który lubi widać zawartą w tym tytule maksymę i w czasie swych wizyt w hotelu robotniczym powtarza ją z niewielkimi zmianami:



„Chłopcy, nie bumełcie, bo jak was złapiemy, to was powyrzucamy... Piosenkę znamy, szkoda jednak, że jest ona jedną formą oddziaływania wychowawczego na młodych górników.



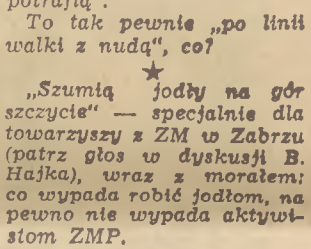
„Piosenkę „Nauczę mnie tańczyć walczyka” przesyłamy z redakcyjnej narady aktywistom Zarządu Miejskiego ZMP we Włocławku.

„...ludzie nas nie słyszą...” w tym wypadku jednak chodzi o to, aby sprawozdania delegatów z Zjazdu usłyszało jak najwięcej młodzieży częstochowskiej.



„...bo np. po „Sztandarze” nie bardzo widać, że jego redaktorzy cieszą się życiem...”

„Sztandar Młodych” to tak pewnie „po linii walki z nudą”, co?



rację. Oto np. o artykule B. nikt nie zdobył się na to, aby Wacowskiemu pt. „Dlaczego od mówiono zaufania kol. Poziemskiemu?” w ZW w Białymostku dużo mówiono, dyktowano też w zarządach, ale

o tym jak kruszyć mur nieufności — powiedzą: B. Hajek i W. Podzorski

O tym jak kruszyć mur nieufności — powiedzą: B. Hajek i W. Podzorski

Dużo mówiło się na Zjeździe nie tylko o sprawach wychowywania młodzieży, ale także o jej osiągnięciach produkcyjnych. Sądzę, że bardzo mocno musimy „bić się” o prawa, które przysługują młodym kadrom.

Oto jaki ja miałem wypadek: Jestem od półtora roku rębaczem strzałowym w kop. „Ludwik”, a po kursie, przez cały rok nie mogłem dostać prawa strzelania. Zawsze tłumaczono mi, że jestem za młody i za głupi. Wreszcie powiedziano mi, że trzymam mnie na boku, bo są silniejsi ode mnie. A kiedy odpowiedziałem, że i ja mam prawo, a radę na pewno sobie dam z robotą, to wtedy tłumaczyli, że odsuwają mnie dlatego, że nikt ze mną robić nie chce.

Jak im udowodnić, że nie mają racji? — Wziąłem młodzieży z naszego oddziału i zaprowadziłem w obecności kierownika odcinka: chcę z mną pracować, czy nie? Okazało się, że chcą. Wtedy dopiero kierownik dał nam odpowiednią robotę — dał przodek. (Okazało się również, że Hajek umie robić — osiąga ponad 123 proc. normy, ale warto zastanowić się, skąd bierze się ten brak zaufania do młodzieży, jak z nim skończyć? — red.)

Jeżeli chodzi o Kuźnię Raciborską to muszę powiedzieć

★

Podobno młodzi technicy w Kuźni Udran (pow. Częstochowa) okropnie udziwiają nosa i nie chcą „wziąć się” do wzięcia udziału w pracy zetempowskiej. Tow. Podzorski twierdzi, że „oni już są tacy wstydliwi”, wyśmują się kolegów-robotników.

Wystąpić się, koleczy technicy, ale własnego zarzucił wstyd! To na prawdę wstyd!

★

Jeżeli chodzi o Kuźnię Raciborską to muszę powiedzieć

★

★

★

★

★

★

★

★

★

★

★

O „odgórnikach” — powie nam Bogdan Hajek

Nasz przewodniczący — Smolarczyk miał odejść do innej kopalni. Zarząd Miejski ZMP w Zabrzu wyznaczył innego przewodniczącego.

— Co to znaczy? — To znaczy, że uzgodniono tę kandydaturę w POP, Biurze Personalnym, Zarządzie Wojewódzkim i wydelegowano przedstawiciela ZM na zebranie naszego Zarządu.

Zjawia się u nas ten przedstawiciel ZM, tow. Czapa i tak powiada: Towarzysze Smolarczyk jest w pierwszym rzędzie pracownikiem aparatu i my będziemy decydować czy on, czy kto inny będzie u nas przewodniczącym. Smolarczyk przenosiśmy, a towarzysze ten i ten będzie u was pełnił obowiązki przewodniczącego.

Czy to jest słuszne, by odgórnicy narzucać nam nowego przewodniczącego? Czy towarzysze z Zarządu Miejskiego nie mogli przyjechać na zebranie Zarządu Zakładowego i porozmawiać z ludźmi: widzicie koledzy, Smol-

larczyk chcemy przenieść, ale powiedzcie, kogo wy widzieliście na jego miejscu, co wy sądzicie o naszym kandydacie, czy chcecie z nim pracować? Dlaczego towarzysze z ZM nie mają do nas zaufania? Dlaczego postępują się tak mocno potępianą na Zjeździe metodą komenderowania? Czy dzięki temu mogą podnieść swój autorytet.

Tego starego nawyku nie wypenił ZM po Zjeździe. Toteż powiedzieliśmy przedstawicielowi ZM o tym, powołaliśmy się na Statut, który mówi o zasadach demokracji wewnątrzorganizacyjnej, ale wyszło nam na to, że statutem — a przewodniczącego postawić muszą.

Ot i pozajzdowe zmiany w ZM w Zabrzu! (Ustosunkowania się do krytyki towarzyszy z ZM w Zabrzu, redakcja oczekuje wrażeń z tow. Hajkiem w ciągu tygodnia — red.)

O cudach, zaufaniu do instancji i latwiznie — głos ma Krystyna Gilko

ZP w Częstochowie ma inne, choć równie stare sposoby, które warto mocno krytykować, bo hamują pracę. Np. obiegują, że przyjadą na nasze zebranie.

— Koledzy, pytamy, czy mamy przygotować referat? — Nie, referat przywieziemy sami.

I ani referatu, ani towarzyszy z ZP. Jak można im wierzyć?

Takie same zarzuty mamy również i pod adresem Zarządu Wojewódzkiego w Stalagrodzie. Przyjechali stamtąd do nas kol. Żurek i był przewodniczącym ZP tow. Szreder. Przyjechali na kopalnię pomagać. Nie byli długo — 2 dni. — Teraz, mówią, pomóżmy, przyjedziemy z wnioskami, zobaczymy. I tyle ich widzieliśmy. Żeby choć jedną wskazówkę dali — nie. A od kogo, jak nie od aktywnych, od pracowników aparatu ma się nasza młodzież uczyć rzetelności, punktualności, dotrzymywania obietnic? Jakim cudem może mieć nasza młodzież zaufanie do instancji? Cudów nie ma, proszę towarzyszy, zaufania też...

Ostatniego niedzieli było u nas spotkanie delegatów na II Zjazd z młodzieżą. Organizator: ZM ZMP w Częstochowie. Młodzież przyszła — delegat nie. Ale na sali znajdowało się towarzysze z ZM, którzy byli na Zjeździe. Przecież mogli oni

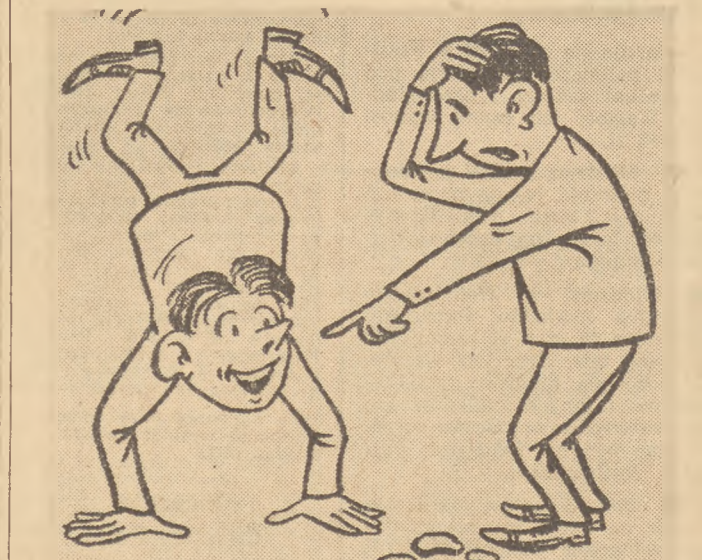
opowiedzieć o nim zebraniemu. Mogli, tylko, że tego nie zrobili, woleli powiedzieć młodzieży, że zebranie odbyć się nie może, bo „zamówiony” delegat nie przybył... Tak było przecież latwiej.

No i wnioski: my nie chcemy, aby towarzysze robili tylko to, co im łatwo przychodzi, ale żeby spełniali swe obowiązki wobec młodzieży. Bez tego trudno mówić o przełomie w pracy ZMP.

(Co sądzą o tym towarzysze z ZM ZMP w Częstochowie? Co sądzą o tym czytelnicy? Napiszcie nam! — red.)

Placę pracowniczą ustala się u nas, jak wiadomo, wg wykonanej pracy, kto nie pracuje, ten nie zarabia. Inną zasadę usiłuje zastosować pewien pomysłodawca kierownik w kopalni „Nowa Wieś”: — kto śpiewa w zakładowym chórze, ten nie dostaje premii. O ludzich niemiłych mowa, że im słów na ucho nastąpił. Ale czy w tym wypadku tylko na ucho...

Niektórzy towarzysze aktywiści po II Zjeździe pragną pracować po nowemu, wpadają z jednej ostateczności w drugą, przeganiając, jak to się mówi „palkę” (patrz wypowiedź K. Gilko z „Nowej Wsi”).



— Co ty robisz, człowieku? — Postanowiłem wszystko robić inaczej niż przed Zjazdem.

Zerwać z szablonem, a co dać zamiast niego? — zapytuje Bożena Biernacka

Zerwaliśmy z szablonem w naszej pracy zetempowskiej — taki był wniosek zetempowców z naszego Technikum po przedstąpieniu nowego Statutu ZMP. Pięknie, a co dać zamiast niego? Nie umiemy jeszcze dojść do nowych form pracy, choć nad nimi pracujemy.

Po Zjeździe zorganizowaliśmy 4 nowe kółka, w okresie pracy przedzjazdowej przybyło nam 77 nowych członków ZMP. Przyjmowaliśmy ich bardzo uroczyście, nie tak jak dotąd, że Zarząd zatwierdzał, wręczało się legitymacje i koniec. Zorganizowaliśmy takie, jakby

Nowe można też po staremu, w oderwaniu od potrzeb młodzieży — zabiera głos po raz drugi — Krystyna Gilko

Do niedawna Zarząd Powiatowy i Miejski w Częstochowie dawał nam wiele nastawień. Zresztą nie tylko „nastawienia” szły do nas z ZP. Dostawaliśmy nieraz całe referaty odbite na powielaczach. Wystarczyło odczytać taki referat i już, po zebraniu. Czy dużo dać mogła taka praca wychowawcza?

A teraz, po Zjeździe jest inaczej. Teraz Zarząd Powiatowy mówi: będziemy robić zebrania bez referatów(!)

Dużo mówiło się i mówi o potrzebie atrakcyjnych form pracy w ZMP. I słusznie. Niedawno byłem na „atrakcyjnym” zebraniu — organizator: ZP ZMP w Częstochowie. Zebranie miało być atrakcyjne, a więc... z częścią artystyczną. I cośmy zrobili? Część artystyczna trwa-

Parę słów jeszcze o opiekunach — doda Bogdan Hajek

Trzeba powiedzieć, że zainteresowanie ZMP młodzieżą wzrosło ostatnio w kopalni „Ludwik”. Okazało się, że wielu mamy opiekunów. Można by się z tego cieszyć, bo pomoc starszych dla młodzieży jest niezbędna, gdyby... Ale sami powiedzcie, co sądzą o takiej pomocy i opiece:

Rada Zakładowa wytypowała opiekuna do spraw ZMP. Z ramienia POP również mamy opiekuna. To samo zrobiła Liga Kobiet. No i taka historia: przychodzi do Zarządu ZMP przychodzący Rada: towarzysze Smolarczyk, w przyszłym tygodniu mamy posiedzenie, musimy mieć sprawozdanie z pracy ZMP. Przychodzi tow. Werblinski: towarzyszu Smolarczyk chcemy sprawozdania

W sprawie kłopotów aktywisty — głos oddajemy Marii Frankównie

Przewidywanie naszego Zarządu Miejskiego we Włocławku, postanowiło przynajmniej raz w miesiącu zastanawiać się nad tym cośmy robili. Ale o wynikach tych „zastanowień” nikt z

stkie akta do szuflady. Wtedy pomyślałam sobie: coż to za tajemnicze macie przed nami, o jakich to rzeczach na przednim mówicie, żeby na salę wejść nie można było?

Towarzysze z ZM w tajemnicy utrzymywali nawet to, gdzie i w jakiej szkole, czy zakładzie miałem — jako delegat na Zjazd — spotkanie z młodzieżą. Ustalił kto i kiedy pójdzie na spotkanie, ale — dokąd, to nie.

Nasze przedydium bardzo od dzieliło się od ogółu młodzieży. Jestem członkiem Zarządu Miejskiego i mam przydzielony odcinek pracy, ale wielu jest członków ZM w zakładach pracy, którzy nie robią nic, nie wiedzą nawet kto u nich jest zetempowcem. Stwierdzam, że ZM nie robi nic, aby to poprawić. I to ma być kolegalność?

Mówiłam o tym z towarzyszami, to mi odpowiedziano, że będzie konferencja sprawozdawcza — wyborcza, to skład członków ZM zmieni się. Ale przecież tymczasem można jeszcze wiele zrobić. Jak można godzić się z tym, że przez tyle czasu panować będzie nierówność? I to po Zjeździe! Dlatego też te wszystkie sprawy wygarnęłam towarzyszom z ZM, prosiłam, żeby powiedzieli mi co robi przedydium, bo to mnie interesuje. Uważam, że towarzysze z aparatu nie trzeba żałować gorzkich czasem słów, bo krytyka jest im potrzebna i to nie z trybuny narad, zebrani, odpraw, ale taka codzienna.

Jeszcze, co mnie raz w pracy aparatu — to patrzeć na formy pracy, a nie wnikanie w jej treść. O, np. przy wyborach do władz mówi się: ma być tyle a tyle przedstawicieli inteligencji, tylu robotników, tylu uczniów, a nie patrzy się jak ci ludzie pracują, jacy oni są. W zarządach mówi się szczerze o trudnościach, a na zebraniach w obecności młodzieży trudności i błędy staramy się często zakłaskiwać, polakierować. Nawet w dyskusji zjazdowej zaobserwowałam taki jakiś lokalny patriotyzm, bo jak wystąpił delegat z Bydgoszczy, to tak starał się mówić, żeby ta Byd-

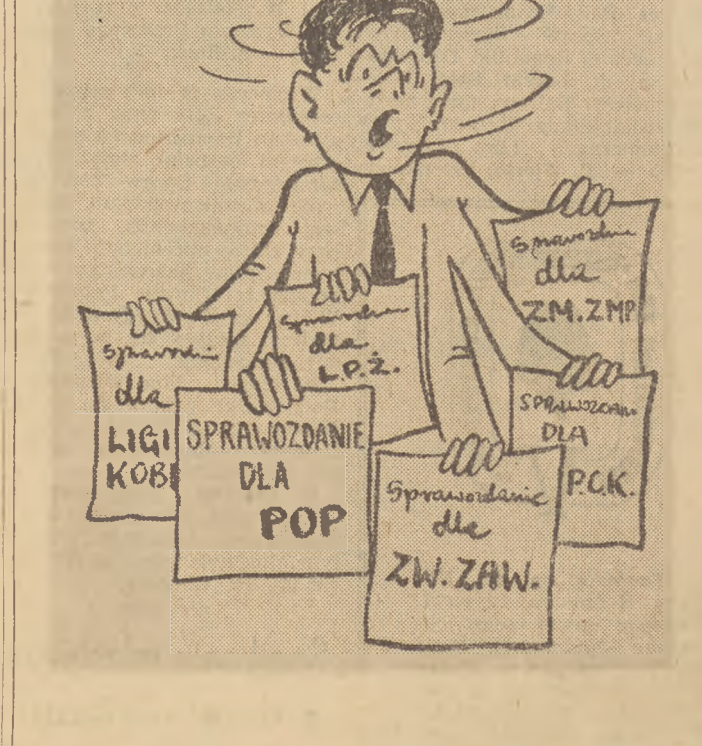
goscze dobrze wyszła, bo jak nie wyjdzie, to wstyd będzie dla całego województwa. Czy tak należy rozumieć przywiązanie do swojej organizacji? Sądzę, że teraz musimy w naszej pracy położyć mocny nacisk na to, aby młodzież przekonała, że trzeba mówić prawdę, mówić szczerze to, co się czuje.

Jeszcze jeden przykład formalizmu — oto za prawdziwego aktywistę uważa się często takiego, który nigdy nie ma czasu, który jest wciąż załatywany i dużo o sobie mówi. Nie patrzy się jaka jest treść jego pracy, co on właściwie robi. Jeżeli nasz przewodniczący napisze w sprawozdaniu dla ZM, że odbyło się u nas 15 zebran z młodzieżą na takie i takie tematy, to wszystko jest w porządku. Ale nikogo nie obchodzi jak te zebrania się odbywały, o czym mówił się na nich, co one młodzieży dały. A oto jak te zebrania odbywały się:

— przewodniczący często mówił tak: Jak będziecie siedzieć cicho, to przedziś pójdziesz do domu. Często powoływał się na referat tow. Jaworskiego. Potem zabiera głos młodzieży w sali, że trzeba to usterkować, no i, która godzina? — no to idziemy! A Zarząd Miejski na podstawie sprawozdań stwierdza: dzie cudnie, szkoła pięknie pracuje! — Co z tego zebrania myśm mieli? To już nikogo nie obchodzi.

Dość ostro występowałam na Zjeździe z krytyką stylu pracy ZMP. Teraz otrzymuję masę listów z całego kraju na temat mojej wypowiedzi. Towarzysze bardzo różnie ustosunkowali się do niej. Jedni dziękowali mi za tę wypowiedź i stwierdzili, że choć nie mieli możliwości być na II Zjeździe, chcieli powiedzieć to samo, bo błędy, o których mówiłam popełnia się nie tylko we Włocławku. Inni zaś twierdzili, że „przebiegłam pale”. Opinia była różna. Uczę się, mam zdawać maturę i nie mam czasu wszystkich odpowiedzieć, choć mam swoje własne poglądy na wiele rzeczy. A może warto by było rozpocząć „Sztandarze Młodych” dyskusję na temat dyskusji zjazdowej, dyskusję nawiązującą do wypowiedzi na Zjeździe, która by jednak mówiła i o obecnej pracy dobrej czy złej, o jej formach i treściach. (Podpisujemy się pod tym projektem wszystkimi rękami — red.)

Niektórzy towarzysze obawiali się do pomocy i opieki nad ZMP, tak wyobrażają sobie pracę przewodniczącego Zarządu ZMP. A jak sami pomagają młodzieży i przewodniczącyemu? — czytają jego sprawozdania... (patrz wypowiedź B. Hajka z kopalni „Ludwik”).



Jaskółek przełomu w pracy ZMP jeszcze mało — twierdzi Henryk Bronakowski

Po Zjeździe praca ruszyła u nas — w ZP w Suwałkach. Z wielkim entuzjazmem zainteresowaliśmy się uchwałami Zjazdu, ale potem, z każdym dnem zapal nasz zaczął słabnąć. Odnośnie wrażenie, że nasz aparat i instancje do końca nie zrozumiały czym był II Zjazd ZMP. Stare błędy powtarza się znowu, nadal jest u nas lakerstwo, nadal jest dyktowanie i z naszej strony i z strony ZW, a wśród młodzieży zbyt mało jest

inicjatyw. Ale czy przy dyktowaniu i lakerowaniu można oczekiwać oddolnej inicjatywy młodzieży? Przeshkodą jest i to, że do tej pory nie mamy materiałów ze Zjazdu. Zbyt często wódm bledy robi się od góry, a „biję” od dołu. Zbyt często wie się o tym tylko, co robią w zarządzie powiatowym czy w gromadzkim, ale nie wie się o czym myśli i mówi młodzież. (Tutaj musimy przyznać tow. Bronakowskiemu i teraz jest spokój. Delegaci

Kilkaście razy „dlaczego”

O czym chcemy wiedzieć, co nas interesuje?

Dużo o tym było mowy na spotkaniu. Wiele uwagi na ten temat odnosi się do „Standardu Młodych”, ale przecież nie tylko do naszej gazety. Przekazujemy je więc instancjom i aktywności ZMP.

● Interesuje nas nasz kraj, chcemy go poznać. Szczególnie w dziedzinie roboty, ale także w dziedzinie życia. Jak jest organizacja? ● Nie zawsze nam ją trzeba się zachować — przy stole, wobec zastawy, na zabawie, jak estetycznie ubrać się. Wpływa to na nasze życie, czy nie? ● Co się dzieje w Austrii, jak żyje młodzież zagranicą, na w Alzacji, w NRD, w Niemczech zach. Chcielibyśmy poznać nie tylko sytuację polityczną, ale i codzienne życie naszych kolegów, ostrąć trochę wiadomości geograficznych o danym kraju, obyczajach, kulturze, polityce.

● Jakże są zasady moralności socjalistycznej? ● Co robią pionierzy, którzy poszli pracować w kopalniach, jak się tam czują i jakie osiągnęły wyniki pracy? ● Jak walczyli nasi przodkowie i, wybitni działacze młodzieży, o tych, którzy żyli, wiemy coś, ale o byłych — nie. Chcielibyśmy poznać więcej szczegółów o tow. Jaworskiej.

● Jak pracują nad sobą nasi przodownicy w sporcie, jak dochodzą do swoich sukcesów? ● Interesuje nas wiadomości przyrodnicze, geograficzne, nowe zdobycze techniki, medycyny!

● Jak wzbogacić swój język, żeby przestać wrzeszczeć mówiąc „tak”, „nie”, „co”, „dlaczego”? ● Jak czytać? Jak zachęcać młodzież do czytania wartościowej literatury?

● Dlaczego tak ubogi jest repertuar świetlicowy? ● Jak żyją i pracują młodzi naukowcy, młodzi artyści — plastycy, aktorzy, muzycy? ● Który jest połączony piękno życia?

● Jaki jest stan polityczny w Indiach? Dlaczego Indie, mimo że na krajem burżuazyjnym, żyją z nami w tak dobrych stosunkach?

● Dlaczego nie prowadzi się zorganizowanego szkolenia w zakładach Miejskich czy powiatowych dla przewodniczących kół? Przecież nasi przewodniczący nie ze zła woli nie prowadzą zebrania w myśli schematu: zagalenie, powołanie przedydium, referat (nudy na pudy), a na zakończenie apel, żeby płacić składki... NA WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW — REDAKCJA „STANDARDU MŁODYCH”

W NAJBLIŻSZYCH NUMERACH „STANDARDU MŁODYCH”

Młody Nowator Rolnictwa

POD REDAKCJĄ INŻ. MGR. P. HANOWERA

Nasz wielki konkurs

Wiosna za pasem...

Zebrań gromadzkich w K...
rolnictwa poświęcone było o...
mówieniom najbliższych zadań...
związanych z przygotowaniem...
do prac wiosennych. Po...
czątek, jak to najczęściej by...
wa, dali młodzi. Oni to właś...
nie wychylił w gazetach o...
uchwałę Prezydium Rząd...
du w sprawie rozszerzenia...
arealu uprawy kukurydzy i...
o konkursie ogłoszonym w...
w związku z tą uchwałą. Zasta...
nawiali się również na ze...
braniu kół ZMP nad metoda...
mi uprawy, przygotowaniem...
do siewu i kontraktacją roślin...
przemysłowych. "Postanowili...
porozmawiać o tych sprawach...
z całą gromadą.

— To wstyd, mówił w dysku...
sji Stanisław Wawrzynkie...
wicz, że w naszej wsi ub. roku...
siew wyceniony wykonano w...
60 proc. ręcznie.

— Proponuję już teraz za...
wrzeć umowę z GOM na do...
datkowie siewniki — przekon...
ywał Si. Kloc.

W tych sprawach głos za...
bierali również Zochowski,
Apel, Bułka, agronom Wasil...
lewski i inni.

Niejedną ojców nie wierzył...
własnym oczom, patrząc z ja...
ką znajomością godną gospo...
darza mówił jego syn o siewie...
krzyżowym, o uchwale i ko...

ryższych płynących z upra...
wy kukurydzy. Rozgorzała...
dyskusja, czy roślina ta uda...
się na słabszej glebie? Może...
będzie za dużo pracy pochla...
niać? — powątpiewali chłopci.

— My pomożemy w pielęgn...
acji, na pewno wyróżnie...
dobrze — zapewniali młodzi.

I tak kukurydzą postanowi...
li w tym roku siew: Krakow...
wiak, Ciosek, Wiecha, Apel,
Gocławski i inni.

Zobowiązani, które podjęli...
na zebraniu gromadzkim wszy...
scy chłopci, m. in. brzmi:

"W okresie zimowym wyre-

montować dokładnie cały...
sprzęt rolniczy, lepiej niż do...
tychczas przygotować wiosną...
rolę pod zasiew zbóż jarych.
Wykonać cały zasiew w 100...
proc. maszynowo. Przez nale...
żące wykorzystanie maszyn...
wykonać siewy wiosenne w...
ciągu 4 dni, tj. o 6 dni wcześ...
niej niż w roku ubiegłym.
Zasadzić systemem gnośno...
wno-gnośnowym 1,8 ha kuku...
rydzy oraz 2,5 ha wczesnych...
ziemniaków.

ZB. RAJEWSKI
Nowe Miasto,
pow. Płońsk



Z wykazu nagród dla zwycięzców nowego konkursu.

We Wszedzeniu już pomyśleli

W woj. bydgoskim nie ma...
powiatu, gdzie by nie upra...
wiano kukurydzy. Chłopi co...
raz bardziej nabierają do niej...
przekonania. Wystarczy, żeby...
jeden gospodarz zasiał, a już...
w drugim roku zaczyna ją...
siedzieć — powiedział Zbigniew...
Macioł z gromady Wszedzin.

We Wszedzeniu jesienią...
1953 r. chłopci zorganizowali...
spółdzielnię produkcyjną. Wiele...
swoich osiągnięć spółdziel...
nia zawdzięcza wyróżniającym...
się młodym pracownikom, tak...
imi: Kalinowski, Brożek,
Kazimiera Kalinowska, Wanda...
Olejnikówna i inni. Wypracowali...
oni po kilkaset dniówek.

W zeszłym roku na spół...
dzielczym polu zasiano 0,5 ha...
kukurydzy. Plonu dużego...
spółdzielni nie uzyskali, po...
nieważ część zasiewów wrony...
wydziały. Ale pomimo to

w tym roku planują zasieć...
1 ha, a przy tym skutecznie...
zobowiązują się walczyć z pla...
gą wron. Oprócz spółdzielczej...
uprawy kukurydzy młodzi...
zaryzykują kilka arów pola na...
założenie poletka. Poza tym...
niektórzy zetempowcy z gos...
podarstw indywidualnych o...
raz spółdzielczy na działkach...
przysługujących będą prowa...
dzili poletka konkursowe.

W spółdzielni prowadzony...
jest 2-letni kurs agro i zo...
otechniczny, na który uczęsz...
czą 43 słuchaczy. Większość...
z nich, to młodzi.

Powszechnie lubiany i szan...
owany jest wśród młodych i...
starszych Zbigniew Macioł —

przewodniczący kół ZMP,
księgowy w spółdzielni pro...
dukcyjnej. Zbigniew przystę...
puje do konkursu na uprawę...
kukurydzy, a właściwie przy-

stępuje jego żona, która po...
zajmuje jego żona, która po...
zajmuje jego żona, która po...

— Jeszcze jako indywidual...
ny gospodarz — mówi kol...
Macioł — uprawiałem kuku...
rydę. Zasiałem w 1951 r. 10

arów. Zebrałem 140 kg ziarn...
na. Trochę zostawiłem na...
siew, a resztę użyciem na pa...

sę. Miałem tucznika, którego...
karmiłem śrutem kukurydzia...
nym. Kiedy zacząłem karmić...
go tą paszą ważył 45 kg, a po

9 miesiącach waga wzrosła do...
blisko 200 kg. Śrut kukury...
dziany skarmiałem z domiesz...

ką śrutu owsianego i jęczmieni...
nego.

— W 1952 r. znów zasiałem...
10 arów kukurydzy. Ale sta...
rannie pielęgnowałem, podle...

waliśmy gnojówką 3 razy po...
250 l. Wtedy uzyskałem z 10...
arów przeszło 200 kg ziarna.

— Kukurydę ześrutowałem...
i żona karmiła nią tylko ku...
ry. Sprzedawała wówczas do

GS-u poza własnym użytkiem...
ponad 13 kg jaj tygodniowo.
Mamy najlepszy zakwalifiko...

wany do hodowli drobiu w po...
wiciu — kończy dumnie Ma...

Wiele swoich sukcesów w...
uprawie kukurydzy chłopci we...
Wszedzinu zawdzięczają in...

żynierom Tomaszewskiemu i...
Zaleckiemu z Prez. PRN w...
Mogilinie. W tym roku równie...

liczą na ich pomoc.

D. PIELAT

O czym radzili przewodniczący zarządów kopalnianych ZMP

O STATNIO w Zarządzie...
Wojewódzkim ZMP w...
Stalinogrodzie odbyła się...
narada przewodniczących za...
rządów kopalnianych ZMP. O...
becni na naradzie nie szcze...
dzili słów krytyki pod adre...
sem instancji ZMP.

W Bytomiu
brak instruktorów-
górników

Miasto Bytom, to obok in...
nych miast woj. stalinogrodz...
kiego, duży ośrodek górniczy.
W kopalniach pracuje poważ...
ny odsetek młodzi. Ale w...
Bytomiu, oprócz przewodni...
czącego Zarz. Miejskiego ZMP...
żaden z instruktorów ZMP nie...
za prac w kopalni. Nie też...
dziwnego, że pomoc instancji...
dla organizacji ZMP-owskich...
w kopalniach nie daje pożad...
nych wyników. Przewodniczą...
cy ZZ ZMP kop. „Rozbark”...
Helmut Gólik mówił:

— Praca zarządów oddziało...
wych w naszej kopalni pozos...
tawia wiele do życzenia. Od...
czujemy dotkliwy brak „fa...
chow” pomocy organizacyj...
nej. Przychodzi do nas tow...
Janina Ciemiol — instruk...
torka ~ ZM. Ale cóż, mi...
mo że jest pełna dobrych chę...
ci, nie ma zielonego pojęcia o...
górnictwie. Trudno więc żadać...
od niej pomocy. Za mało jest...
instruktorów znających się na...
górnictwie. Wydział kadry ZW...
i kierownictwo ZM powinny...
się nad tym zastanowić.

Narada wykazała, że praca...
wychowawcza szeregu organi...
zacji ZMP-owskich w kopal...
niach, oddziałach i brigadach...
produkcyjnych jest niejedno...

krotnie odwrwana od najistot...
niejszych zagadnień: produk...
cji, walki o wzrost wydajnoś...

podniecenia kwalifikacji zawo...
dowców, walki o rozwój wspó...
zawodnictwa. Nie jest przypad...

kiem, że jedynie nieliczni dy...
skuteczni poruszają sprawę re...
alizacji uchwały Prezydium

ZW. W sprawie współzawo...
dnictwa o tytuł najlepszego ś...
ciary i brigady młodzieżowe w...
przemysle węglowym.

Podczas przygotowań do II...
Zjazdu ZMP instancje zapo...
mniały o uchwale. Dla popu...

larzacji osiągnięć i mobiliza...
cji młodzi w miastach mia...
ły być wywieszone gablotki.

Zarządy miejskie nie opracowu...
ją miesięcznych biuletynów z...
wyszczególnieniem wyników...

rywalizujących ze sobą zespó...
łów. Nie wykorzystuje się ra...
dowieźbów miejskich dla mobi...

lizacji młodych górników do...
walki o plan, o pierwszeństwo...
i zdobycie proporcja ZW ZMP.

Pracujemy po nowemu

Na naradzie załadowy jeden...
towarzysz mówił o nowych for...
mach pracy po II Zjeździe

ZMP. Przewodniczący ZZ ZMP...
kop. „Rozbark” wskazał jak...
organizacja kopalniana pinc...

pracy. Uwzględniając postula...
ty młodych górników, ZZ ZMP...
wystąpił z inicjatywą zorgan...

izowania raz w miesiącu...
„Dnia ZMP-owca”. W tym dniu...
głosniki kopalnianego radiewe...

zła nadawać będą audycje o...
życiu i pracy młodzieży kopal...
ni. Wydany zostanie specjal...

ny biuletyn oceniający miesię...
czną pracę zarządu zakłado...
wego i organizacji oddziało...

wych, a wieczorem dla całej...
młodzieży odbędzie się wieczer...
nica.

Takich głosów było na na...
radzie zbyt mało. Dużą winę...
za ten stan rzeczy ponosi Wy...
dział Młodzieży Robotniczej

ZW, który zapraszając prze...
wodniczących, nie powiadomił...
ich o tematyce narady.

Tow. Edward Kosciela z ZG...
ZZG, zapoznał zebranych z me...
todą szybkościowego pedzenia...

chodników. Wydział Młodzieży...
Robotniczej ZW powinien...
zwrócić się do kadry inżynier...

no-technicznej przemysłu...
węglowego, aby w Zasadnic...
zych Szkołach Górniczych i...

kopalniach zapoznać młodzi...
z nowymi metodami pracy.

Narada pokazała...

W okresie przygotowań do II...
Zjazdu ZMP znacznie wzrosł...
udział młodzieży w walce o...

węgiel. Blisko 40 tysięcy mł...
dzieży górniczej podjęło zobo...
wiązania. W czynnie zjazdow...

ym powstały w górnictwie 84...
brigady młodzieżowe. Najwię...
cej bo 31 brigad powstało w...

ko „Dymitrowa”. Po II Zjeździe ZMP młodzie...
ż wykaże większe zaintereso...
wanie pracą organizacji ZMP.

Młodzi górnicy domagają się...
lepszego pomocy organizacji...
ZMP. W kop. „Ziemowit” w...

ostatnim okresie powstały 3...
ślusarskie brigady awaryjne,
które pod kierownictwem tow.

Klimy, Woźniaka i Jurewicz...
osłagały poważne wyniki w...
konserwacji mechanizmów.

Czy przykłady to dowód, że...
wszystkie kopalniane organ...
izacje pracują dobrze?

Narada wykazała, że nie...
Zródłem wielu niedociągnię...
jest niedostateczna jeszcze pr...

ca organizacji ZMP wśród...
młodzi górniczej.

Potrzeba jeszcze wiele wysi...
łku, aby zarządy zakładowe...
ZMP lepiej interesowały się...

warunkami życia młodzieży, po...
mogali w szybkim opanowaniu...
zawodu i podnoszą na wyższy...

poziom pracę kulturalno-o...
światową w świetlicach i DMG.

K. TRUCHAN



Bez słów

Rys. J. Szymczak



Śladem trzech artykułów

Tym razem... krytyka pomogła

W odpowiedzi na zamieszczo...
ny w naszej gazecie artykuł...
„Lepiej od zaraz” mówiący o...
sprawach młodzieży z Bielskiej...

Fabryki Maszyn Włókienniczych...
otrzymaliśmy obszernie wyjaśn...
nie, które opracowała specja...

nie powołana komisja. Z wyja...
śnienia dowiadujemy się m. in.,
że po ukazaniu się artykułu z...

inicjatywę dyrekcji zakładów...
zwołano zebranie aktywów pa...
rtynego, społecznego i technicz...

neg, przewodniczących odd...
ziałowych kół ZMP oraz kier...
owników wszystkich działów.

Na zebraniu tym przedyskuto...
wano wszechstronnie artykuł...
uznano, że krytyka w nim za...

warta jest słuszną. Kierowni...
ctwo zakładu i Komitet Zakłado...
wowy zgodzili się na uzupełnie...

nie zrewidowania dotychczasow...
stosunku do młodzieży i kon...
ieczności otoczenia bardziej...

troskliwą opieką młodzieży. W...
wyniku przedyskutowania arty...
kułu we wszystkich kołach od...

działowych ZMP ustalono w o...
gólnych zarysach plan ożywie...
nia pracy organizacji ZMP. Plan...

przewiduje m. in. uzupełnienie...
składu Zarządu Zakładowego...
szersze zajęcia się organizac...

ji sprawami sportu, zorganizowa...
nie kół samokształceniowych...
pod opieką techników, uzupeł...

nienie sprzętu świetlicowego.
Zyczymy dobrych wyników w...
pracy!

A tow. Błaszowski

czeka...

Zakłady Naprawcze Taboru...
Kolejowego „Ostróda” w odp...
owiedzi na artykuł „Marzenie...

młodego racjonalizatora i...
biurokratyczna rzeczywistość” naj...
pierw próbują usprawiedliwić...

się z zarzutów, aż w końcu...
przynajmniej.

„Zakłady stwierdzają ze swej...
strony pewne zaniedbanie od...
nośnie szybkiego realizowania...

racjonalizatorskich pomysłów...
i w jak najkrótszym okresie za...
istniałe niedociągnięcia usu...

Oby tak było! Mamy jednak...
w pewnym stopniu uzasadnione...
obawy. Z naszego artykułu wy...

nikało, że w Zakładzie „Ostró...
da” nie otacza się troskliwą o...
pieką młodych racjonalizatorów...

nie ułatwia się im pracy. Wy...
daje nam się, że ogólnikowe...
wnioski, jakie wyciągnięto z...

krytyki, bez poważniejszego...
zrewidowania dotychczasowych...
stosunków, bez konkretnych o...

sunieć nie stworzą właściwego...
klimatu dla nowatorskiej pracy...
młodych racjonalizatorów. Przec...

ież mimo naszego artykułu tow.

Błaszowski zatrudniony w Za...
kładach „Ostróda” nadal cze...
ka na zastosowanie w pracy je...

gospodarki, ale równie...
ż stanowi trudną pozycję...
naszego eksportu.

Do celowych zakładów...
produkcujących wagony kole...
jowe należą Państwowa

Fabryka Wagonów we...
Wrocławiu — „Pafawag”.

Na zdjęciu: prace wykoń...
czeniowe przy montażu wa...
gonów osobowych II klasy.

Foto: Szyperko (CAF)

Samo zarządzanie
nie usunęło trudności

W podpisany przez dyrek...
tora T. Niedbalskiego piśmie...
Centralny Zarząd Hurtu Tek...

stylowego pisze:

„W odpowiedzi na zamieszczo...
ny artykuł pt. „Z winy Łódz...
kich ZPB plan PZPO poważn...

ie zagrożony”. CZHT wyjaśn...
ie interwencji w tej sprawie...
w CZP Wel—Północ. W zwiaz...

ku z naszą interwencją CZP...
Wel. Wydał zarządzenie, które...
winno usunąć niedociągnięcia...

panujące w przemyśle włókienn...
m na odcinku klasyfikacji...
tkanin gotowych”.

Zarządzenie winno usunąć nie...
dociągnięcia, ale jak nas infor...
muje nasz korespondent — nie...

usunęło. W dalszym ciągu ja...
kość otrzymywanych materia...
łów przez PZPO jest zła. Na

5 tys. m pierwszego gatunku...
tylko 2 tys. m można użyć do...
produkcji. Po co więc wyda...

wać zarządzenie, którego wyko...
niania się nie kontroluje?

(B)

KINA

Moskwa — „Młodość koch...
ty” — godz. 12, 14, 16, 18, 20.
Prawa — „Gol” — godz. 14,

16, 18, 20. Palladium — „Kry...
zstof Kolymb” — godz. 14, 16,
18, 20. Słask — „Sierpienowa

niebia” — godz. 14, 16, 18, 20.
Atlant — „Szwedzka za...
palka” — godz. 14, 16, 18, 20.

Polonia — „Czarodziej Glin...
ka” — godz. 14, 16, 18, 20.
18, 20. 1 Maj — „Przygoda w

talizacji” — godz. 14, 16, 18, 20.
W-Z — „Nierozłączni przy...
jaciele” — godz. 14 — „Cena

strachu” — godz. 14 — „Cena...
strachu” — godz. 14 — „Cena...
strachu” — godz. 14 — „Cena...

18, 20. 19, 20. Ochota — „Kro...
wa bała” — godz. 14, 16, 18,
20. Atlant — „Szwedzka za...

18, 20. 19, 20. Ochota — „Kro...
wa bała” — godz. 14, 16, 18,
20. Atlant — „Szwedzka za...

18, 20. 19, 20. Ochota — „Kro...
wa bała” — godz. 14, 16, 18,
20. Atlant — „Szwedzka za...

18, 20. 19, 20. Ochota — „Kro...
wa bała” — godz. 14, 16, 18,
20. Atlant — „Szwedzka za...

18, 20. 19, 20. Ochota — „Kro...
wa bała” — godz. 14, 16, 18,
20. Atlant — „Szwedzka za...

18, 20. 19, 20. Ochota — „Kro...
wa bała” — godz. 14, 16, 18,
20. Atlant — „Szwedzka za...

18, 20. 19, 20. Ochota — „Kro...
wa bała” — godz. 14, 16, 18,
20. Atlant — „Szwedzka za...

18, 20. 19, 20. Ochota — „Kro...
wa bała” — godz. 14, 16, 18,
20. Atlant — „Szwedzka za...

18, 20. 19, 20. Ochota — „Kro...
wa bała” — godz. 14, 16, 18,
20. Atlant — „Szwedzka za...

18, 20. 19, 20. Ochota — „Kro...
wa bała” — godz. 14, 16, 18,
20. Atlant — „Szwedzka za...

18, 20. 19, 20. Ochota — „Kro...
wa bała” — godz. 14, 16, 18,
20. Atlant — „Szwedzka za...

Kukurydzę sieję od 1950 r.

Chcę się podzielić z czytel...
nikami „Sztandaru” wynikami...
moich doświadczeń. Przepro...
wadzam je dzięki wskazów...

kom udzielanym przez „Mło...
dego Nowatora Rolnictwa”.

Doświadczenia prowadziłem...
już z jęczmieniem, owsem, lu...
cerną, topinamburem i kuku...

rydzą. Zaczynałem od zbadania po...
trzeb nawozowych gleby przez

Stację Chemii Rolnej w War...
szawie. W wynikach otrzy...
mianych ze Stacji podano mi,

że na działce gdzie miałem...
posiać jęczmień było za mało...

fosforu. Dalem więc większą...
ilość superfosfatu, który gra...
nulowałem sam wg zaleceń.

Przed samym siewem ziarno...
zmieszałem z przygotowanym...

superfosfatem. Jęczmień wro...
sł buntownie i uzyskałem plon...
25 q z ha. Przy sprzedaży na

punkcie skupu otrzymałem...
500 zł premii.

Natomiast na działce, gdzie...
wysiałem owies było dużo...

fosforu, a mało potasu. Na...
innej działce analiza wykaza...

ła, że jest za dużo potasu i...
należy glebę zwapnować.

Kierując się wskazówkami...
Stacji Chemii Rolnej, na jedno...

pole dalem więcej soli pota...
sowej, na drugie zaś wysia...
łem owies oraz zastosowałem

w pierwszym roku nie rodziła...
bogato. W 1952 r. zastosowa...
łem nawozy sztuczne i zebra...

łem z 20 arów 7 q. A w 1953 r. zasiałem 40 a...

rów i zebrałem 16 q. W ubiegłym roku miałem równie...

podobne wysokie plony...
kukurydzy. Doświadczenia...

moje są bardzo popularne w...
gromadzie. Wielu gospodarzy...

